

Sygn. akt II Ca 699/13 **Sygn. akt II Ca 699/13**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SO Maria Kolcz

SO Aleksandra Żurawska

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. C.**

przeciwko **(...) SA w W.**

o zapłatę 5.762,63 zł

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 24 maja 2013 r., sygn. akt I C 3/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że datę początkową odsetek od kwoty 3.962,62 zł określa na dzień 1 sierpnia 2012r.;

II. oddala dalej idącą apelację;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 600 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 699/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Świdnicy zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki M. C. 5762,62 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 3962,62 zł od dnia 17.12.2010 r., od kwoty 1600 zł od dnia 21.10.2011 r. i od kwoty 200 zł od dnia 1.08.2012 r. (pkt I), oddalił dalej idące powództwo (pkt II), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki 2302,25 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 1200 zł kosztów zastępstwa procesowego (pkt III) oraz nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Świdnicy 89,45 zł tytułem kosztów opinii biegłych, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt IV).

Rozstrzygnięcie Sąd oparł na podstawie ustalonego następująco stanu faktycznego: w dniu 10 listopada 2010 r. powódka uczestniczyła w kolizji drogowej, w której uległ uszkodzeniu jej pojazd S. (...) nr rej. (...). Sprawca kolizji

posiadał ubezpieczenie u strony pozwanej w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Strona pozwana przeprowadziła likwidację szkody i pismem z dnia 16 XII 2010 r. przyznano powódce odszkodowanie za koszty naprawy pojazdu w kwocie 6.502,02 zł. Kosztorysowy koszt naprawy pojazdu powódki wynosi 10.464,65 zł, zaś utrata wartości rynkowej pojazdu powódki – 1.800 zł. Po zdarzeniu z dnia 10 XI 2010 r. pojazd powódki uczestniczył w 4 zdarzeniach. Pojazd powódki został naprawiony w warsztacie samochodowym w Ś. przy ul. (...), który nie jest autoryzowaną stacją obsługi. Powódka po naprawie próbowała sprzedać samochód, ale ponieważ oferowano cenę niższą w stosunku do ceny zakupu, nie sprzedała samochodu.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo jest zasadne. Za bezsporne między stronami Sąd przyjął, że w dniu 10 XI 2010 r. powódka uczestniczyła w kolizji drogowej, w której uległ uszkodzeniu jej pojazd, strona pozwana nie zaprzeczała, że ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej łączącej ją ze sprawcą zdarzenia, zakwestionowała jednak zasadność żądania co do odszkodowania za utratę wartości handlowej pojazdu, podnosząc, że samochód powódki nie został naprawiony w (...) oraz że po zdarzeniu uczestniczył w innych kolizjach; zakwestionowała także rozszerzone w toku postępowania żądanie z tytułu odszkodowania za uszkodzenie pojazdu, wskazując, że powódka nie wykazała, aby koszty naprawy przewyższyły kwotę wypłaconą w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego. Sąd pierwszej instancji przytoczył treść art. 822 k.c. oraz art. 415 k.c. i wskazał, że strona pozwana - co do zasady - nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 10 XI 2010 r., tym samym spornym między stronami była jedynie wysokość szkody wyrządzonej w pojeździe powódki – w tym także, czy odszkodowanie powinno obejmować utratę wartości handlowej pojazdu. Według Sądu, wykazanie wysokości szkody spoczywało – zgodnie z art. 6 k.c. - na powódce, która wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego; wprawdzie strona pozwana w piśmie z dnia 13.07.2012 r. zakwestionowała opinię biegłego, jednak w toku postępowania, po złożeniu uzupełniającej opinii przez biegłego w piśmie z dnia 8 III 2013 r. już nie kwestionowała opinii. W związku z powyższym, ustalając wysokość szkody, Sąd oparł się na opinii biegłego, która ostatecznie nie została zakwestionowana przez strony. Sąd Rejonowy podkreślił, że funkcją odszkodowania jest wyrównanie uszczerbku w majątku osoby poszkodowanej i tu przytoczył treść art. 361 k.c. Sąd pierwszej instancji zauważył, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, odszkodowanie to obejmuje nie tylko koszty naprawy pojazdu, ale także utratę wartości handlowej pojazdu. Z argumentacją strony pozwanej, która nie kwestionowała, że wyrównanie uszczerbku w majątku poszkodowanego obejmuje także wyrównanie utraty wartości handlowej pojazdu, jednak podniosła, że w przypadku pojazdu powódki odszkodowanie nie powinno obejmować utraty wartości handlowej, gdyż pojazd powódki nie został naprawiony w (...) i po spornym zdarzeniu uczestniczył w innych kolizjach, Sąd nie zgodził się argumentując, że pojazd powódki w chwili zdarzenia był pojazdem 10 miesięcznym, była to pierwsza kolizja, w której uczestniczył. Za fakt powszechnie znany Sąd ocenił okoliczność, że samochód, który uczestniczył w wypadku ma niższą wartość niż samochód bezwypadkowy i nie ma tu znaczenia, czy później uczestniczył w jakichkolwiek zdarzeniach, gdyż to uszkodzenia związane z pierwszą kolizją powodują utratę jego wartości handlowej. Sąd Rejonowy stwierdził, że biegły w swojej opinii uwzględnił uszkodzenia pojazdu będące wynikiem pierwszej kolizji, w opinii uzupełniającej wskazał, że późniejsze szkody nie miały wpływu na wysokość utraty wartości rynkowej, gdyż ubytek ten dotyczy wyłącznie szkody z 10 XI 2010 r., zaś na rozprawie w dniu 10 XII 2012 r. wskazał nadto, że ubytek wartości pojazdu występuje z reguły w przypadku pierwszego uszkodzenia pojazdu nowego oraz że w aucie powódki została uszkodzona rama drzwi, czyli element konstrukcyjny. W ocenie Sądu Rejonowego nie jest istotne, czy samochód został naprawiony w (...), gdyż niezależnie od sposobu naprawy na utratę wartości handlowej wpływa już sam fakt wystąpienia w samochodzie uszkodzeń, tym samym należało uznać, że w wyniku zdarzenia z 10 XI 2010 r. powódka poniosła szkodę wynikającą z tego, że na skutek uszkodzenia pojazdu stracił on na wartości handlowej, której wysokość wynika z opinii biegłego i wynosi 1.800 zł. Sąd naprowadził, że powódka w toku postępowania rozszerzyła powództwo wnosząc o zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 3.962,63 zł z ustawowymi odsetkami od 17 XII 2010 r. tytułem odszkodowania a strona pozwana podniosła, że powódka nie wykazała, iż koszty naprawy pojazdu przewyższają kwotę wypłaconego już odszkodowania - 6.502,02 zł. Jako bezsporne Sąd podał, że naprawienie szkody miało nastąpić w drodze wypłaty kwoty, której wysokość zostanie ustalona abstrakcyjnie na podstawie hipotetycznego kosztorysu naprawy, tym samym powódka nie miała obowiązku przedstawiać rachunków czy faktur, nie miała także obowiązku naprawić pojazdu, a miała otrzymać odszkodowanie wynikające z hipotetycznych kosztów naprawy. Sąd przytoczył, że w toku likwidacji szkody

strona pozwana przedstawiła własną kalkulację kosztów naprawy i według tej kalkulacji wypłaciła odszkodowanie w kwocie 6.502,02 zł a powódka zakwestionowała wysokość tak ustalonych kosztów naprawy wskazując, że z opinii biegłego wynika, iż koszty naprawy pojazdu wynoszą 10.464,65 zł; strona pozwana nie zakwestionowała wysokości kosztów naprawy wynikających z opinii biegłego, podniosła jedynie, że powódka powinna wykazać, iż poniosła koszty naprawy w wyższej kwocie niż wypłacone odszkodowanie. Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powódki jest oparte na ubezpieczeniu OC sprawcy szkody, nie zaś na umowie ubezpieczenia (...) – a w przypadku takiego ubezpieczenia (...) najczęściej przewidują obowiązek przedłożenia faktur dla otrzymania odszkodowania. Strona pozwana – według Sądu - nie wykazała, aby powódka zobowiązana była do przedstawienia rachunków potwierdzających koszty naprawy a z wyroku SN z 16 V 2002 r. wynika wręcz, że „roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego (...) z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana”, tym samym, skoro powódka nie miała obowiązku naprawiać pojazdu, nie ma obowiązku wykazywania w toku postępowania kosztów naprawy pojazdu; wysokość należnego odszkodowania ustalana jest nie w oparciu o faktury czy rachunki, a w oparciu o wykazaną wartość kosztorysową naprawy pojazdu powódki. Według oceny Sądu pierwszej instancji z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wartość ta wynosi 10.464,65 zł (opinia biegłego). Na marginesie jedynie Sąd wskazał, że kosztorys, na który powołuje się strona pozwana, jest dokumentem prywatnym i nie może stanowić podstawy kwestionowania opinii biegłego, może ona być jedynie zakwestionowana w sposób przewidziany przepisami K.p.c. (co w niniejszej sprawie nie nastąpiło). Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że w związku ze zdarzeniem z 10 XI 2010 r. powódka poniosła szkodę w wysokości 12.264,65 zł, w tym 1800,00 zł z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu i 10.464,65 zł tytułem kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (naprawy pojazdu), skoro strona pozwana wypłaciła już kwotę 6.502,02 zł (która to okoliczność była bezsporna) należało zasądzić na rzecz powódki kwotę 5.762,62 zł. Za zwłokę w zapłacie należności – według Sądu - zgodnie z treścią art. 481 k.c. wierzycielowi przysługują odsetki w wysokości ustawowej (przy braku - jak w niniejszej sprawie – innej umowy stron) liczone od daty wymagalności - co do kwoty 3.962,62 zł jest nią dzień następny po dniu, w którym przyznano powódce odszkodowanie (16 XII 2010 r.), co do kwoty 1600 zł - 21 X 2011 r. – zgodnie z żądaniem powódki (pismem z 20 X 2011 r. odmówiono wypłaty odszkodowania w tym zakresie), zaś co do kwoty 200 zł - data rozszerzenia powództwa w związku z powyższym Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.762,62 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 3.962,62 zł od 17 XII 2010 r., 1600 zł od 21 X 2011 r. i od 200 zł od dnia 1 VIII 2012 r. do dnia zapłaty, zaś dalej idące powództwo oddalił. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. mając na względzie wynik procesu i koszty poniesione przez powódkę (289 zł opłaty od pozwu, 1200 zł - koszty zastępstwa procesowego w wysokości wynikającej z § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 IX 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349), 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) oraz 796,25 zł poniesionych kosztów zaliczki na opinię biegłego. Ponieważ koszty opinii biegłego przewyższyły wpłaconą przez powódkę zaliczkę i brakującą kwotę wypłacono biegłemu ze Skarbu Państwa, Sąd nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Świdnicy kwotę 89,45 zł tytułem kosztów opinii biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku w części, tj. co do pkt I, III i IV zarzucając:

1. nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w istotnej części, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez nieuzasadnione nierozpoznanie wniosków dowodowych pozwanego zawartych w piśmie z dnia 13.08.2012 r., tj.:

- wniosku o zażądanie przez Sąd od warsztatu napraw (wobec oświadczenia powódki o nieposiadaniu dokumentów naprawy) faktur/rachunków, kosztorysów naprawy pojazdu związanej ze szkodą z 10.11.2010 r. i dopuszczenie dowodu z tych dokumentów na okoliczność, czy pojazd powódki został naprawiony w (...) M., w jakiej wysokości powódka poniosła koszty naprawy z tytułu uszkodzenia pojazdu,

- wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego wobec rażących uchybień opinii J. Z.,

i tym samym naruszenie art. 233 k.p.c. oraz 278§1 k.p.c. w zw. z art. 227 i 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez nieprzeprowadzenie wnioskowanych dowodów w sytuacji, gdy były one niezbędne dla wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności,

2. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 361§2 k.c. poprzez pominięcie istotnych okoliczności w sprawie, dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny i przyjęcie, że utrata wartości handlowej pojazdu jest niezależna od tego, czy pojazd naprawiono, od tego, jakimi częściami pojazd naprawiono i przy użyciu jakiej technologii oraz zasądzenie w konsekwencji z tego tytułu odszkodowania, pomimo że powódka przyznała, że naprawy dokonała zamiennikami, w serwisie naprawy niebędącym autoryzowanym i bez technologii używanej przez producenta,

3. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 361§2 k.c. poprzez pominięcie istotnych okoliczności w sprawie, dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny i ustalenie kosztów naprawy w kwocie wyższej niż poniesione przez powódkę, przekraczając tym samym poniesioną przez powódkę szkodę i oszacowanie odszkodowania według cen części oryginalnych i stawek (...) w sytuacji, gdy powódka, według wyboru, naprawiła pojazd zamiennikami i w nieautoryzowanym serwisie,

4. naruszenie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach, (...)i (...)poprzez zasądzenie od pozwanego odsetek ustawowych od kwoty 3962,62 zł od dnia 17.12.2010 r. oraz od kwoty 1600 zł od dnia 21.10.2011 r., tj. za okres wcześniejszy niż upływ 30 dniowego terminu liczonego od dnia zgłoszenia szkody, pomimo że przed upływem tego terminu pozwany nie był obowiązany spełnić świadczenie, zatem nie pozostawał względem powódki w opóźnieniu.

Podnosząc powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Świdnicy, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I przez oddalenie powództwa w całości, w punkcie III i IV poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1200 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przewidzianych.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest tylko w niewielkiej części uzasadniona a dokonana zmiana zaskarżonego wyroku w istocie – kosmetyczna, co znalazło wyraz w orzeczeniu o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, niewadliwie ustalił stan faktyczny, rzetelnie go ocenił i - stosując właściwe przepisy - trafnie uznał zasadność powództwa w oznaczonej kwocie. Sąd odwoławczy, zgodnie z art. 382 k.p.c., przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i poglądy prawne Sądu pierwszej instancji. Kontrola instancyjna rozstrzygnięcia pod kątem zarzutów apelacji nie wykazała istnienia wskazywanych w nich uchybień, zarzuty nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym, również strona pozwana w apelacji nie powołała żadnych faktów, które miałyby świadczyć o zasadności twierdzeń apelującej mogących mieć wpływ na prawidłowość orzeczenia. Zarzuty apelacji odnoszą się do przepisów postępowania i mają na celu podważenie ustaleń, stanowiących podstawę faktyczną wyroku. Punktem wyjściowym jest przypomnienie treści przepisu art. 227 k.p.c., którego naruszenie podniosła strona pozwana a Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował a który stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Rację ma Sąd pierwszej instancji stwierdzając, że dokumenty (rachunki/faktury) naprawy samochodu powódki dla wykazania, czy powódka dokonała naprawy w warsztacie (...) (ten fakt był przecież bezsporny), jak też dla wykazania, w jakiej wysokości powódka poniosła koszty naprawy z tytułu uszkodzenia pojazdu, nie wyczerpywały przesłanki wymienionej w cytowanym przepisie. Sąd Okręgowy zauważa, że kwestia, stosunku należnego odszkodowania do wysokości kwoty, którą osoba poszkodowana poniosła faktycznie z tytułu kosztów naprawy samochodu i czy je w ogóle poniosła, była wielokrotnie

przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, to orzecznictwo sądowe jednolicie przyjmuje, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.08.2003 r., IV CKN 387/01, LEX Nr 141410 i inne tam powołane, uchwała SN z 13.06.2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51). Adekwatnie do stanu faktycznego jak w niniejszej sprawie, kwestia ta została wyrażona w wyroku SN z dnia 27.06.1988 r., w którym Sąd Najwyższy dodatkowo wskazał, że „wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń (...) i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalenia ich wysokości”. Sąd Okręgowy w pełni podziela wskazane poglądy Sądu Najwyższego, rozwinięte w uzasadnieniach przytoczonych orzeczeń, zaś tak ukształtowane orzecznictwo ma pełny sens z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania. W świetle powyższego za całkowicie nieuzasadnione przyjąć trzeba zarzuty apelacji w części odnoszącej się do zasądzenia różnicy między wypłaconym przez stronę pozwaną odszkodowaniem a należnym faktycznie powódce z uwagi na obliczone, według stosownych zasad i wiedzy technicznej przez biegłego sądowego. Fakt, że powódka w rzeczywistości poniosła niższe koszty naprawy, nie oznacza, że szkoda została jej w pełni naprawiona (por. cytowany wyrok SN z 27.06.1988 r. I CR 151/88). Z tych przyczyn wniosek dowodowy strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z faktur/rachunków naprawy pojazdu powódki prawidłowo został oceniony przez Sąd pierwszej instancji, jako niespełniający przesłanki wymienionej w przepisie art. 227 k.p.c. Jednocześnie też za nieuzasadniony w tej części uznać należy zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. w zw. z art. 361§2 k.c. Dodatkowo w tej części rozważenia wymaga zarzut nieuzasadnionego nierozpoznanie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego wobec rażącego uchybień opinii biegłego J. Z.. Przede wszystkim tak sformułowany zarzut jest nieuzasadniony choćby tylko z tej przyczyny, że na rozprawie w dniu 10.12.2012 r. (k. 133v), po odebraniu ustnej opinii od biegłego, strona pozwana cofnęła wniosek o powołanie kolejnego biegłego, przy czym bez znaczenia pozostaje opatrzenie tego cofnięcia uwagą, że okoliczności pozwu i jego rozszerzenia po stronie powódki kładą ciężar dowodu, skoro faktycznie oświadczenie o cofnięciu tego wniosku zostało złożone. Nie można także podzielić zarzutów strony pozwanej odnoszących się do mocy dowodowej opinii biegłego J. Z., jaką przydał jej Sąd Rejonowy przez zastosowanie wyliczeń biegłego niezbędnych do ustalenia wysokości szkody. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten nie jest uzasadniony. Sąd Rejonowy rozważył właściwie treść opinii oraz charakter zarzutów do niej strony pozwanej. I tak po wpływie opinii zasadniczej strona pozwana istotnie przedstawiła w piśmie procesowym z dnia 13.08.2012 r. zarzuty, które biegły uwzględnił wydając opinię uzupełniającą z dnia 17.09.2012 r. oraz w dniu 21.02.2013 r. Dalsze zarzuty strony pozwanej ograniczają się do ogólnikowych stwierdzeń, że biegły nie ustosunkował się do zastrzeżeń, lub że opinia biegłego nie jest wystarczająca do uznania żądania pozwu, tymczasem ocena zasadności roszczenia należy do Sądu, zaś zarzuty o takiej treści nie mają cech merytorycznego podważenia przyjętych przez biegłego wartości. Ostatecznie – jak wskazano wyżej – strona pozwana wniosek o powołanie kolejnego biegłego cofnęła, a takie stanowisko strony pozwanej słusznie Sąd pierwszej instancji potraktował jako w istocie niekwestionujące opinię biegłego. Za oczywiste przy tym uznać trzeba wyrażone wielokrotnie w orzecznictwie i piśmiennictwie stanowisko, że dowód z opinii biegłego może być ponowiony wyłącznie w wypadku, gdy istnieją warunki do zakwestionowania merytorycznej wartości dotychczasowej opinii przez zgłoszenie uzasadnionych zarzutów przez stronę, bądź z urzędu przez rozstrzygający Sąd, co w niniejszej sprawie – po złożeniu dwóch opinii uzupełniających na piśmie i jednej ustnej na rozprawie – nie miało miejsca.

Za oczywiste nieuzasadniony ocenić trzeba zarzut odnoszący się do przyjętej szkody w postaci utraty wartości handlowej samochodu powódki. Również i w tej kwestii ugruntowane jest stanowisko orzecznictwa, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, że już tylko „z faktów powszechnie znanych wynika, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu, nie ma więc znaczenia, iż zamontowano w nim elementy nowe. Poszkodowany, który żąda przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, nawet jeżeli otrzymuje odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela, które pokrywa koszty naprawy i nowych części, z reguły nie tylko nie zyskuje, ale biorąc pod uwagę wartość pojazdu jako całości, może - gdyby chciał go sprzedać - ponieść stratę.” (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012

r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112). Sposób obliczenia takiej szkody, jak to logicznie wyjaśnił biegły, może polegać tylko na uśrednieniu i hipotetycznym wyliczeniu, bowiem rzeczywista utrata wartości handlowej w zasadzie nie jest możliwa do wyliczenia. Pogląd wyrażony przez stronę pozwaną w uzasadnieniu tego zarzutu, że ubytek wartości rynkowej pojazdu może zostać określony dopiero w sytuacji, gdy zostanie on naprawiony w autoryzowanym serwisie nie może być zaaprobowany, w szczególności nie wynika on nie tylko z treści obowiązujących przepisów, ale też z powołanej przez pozwanego uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12.10.2001 r., III CZP 57/01. Zdaniem Sądu Okręgowego, przyjęta w stanie faktycznym jak w cytowanym orzeczeniu przesłanka naprawy w autoryzowanym warsztacie jedynie określa wyższy wymóg profesjonalizmu dla zapewnienia prawidłowości naprawy z zastosowaniem oryginalnych części, bowiem zobowiązanego do odszkodowania może obciążać tylko różnica wartości pojazdu wskutek samego faktu jego powypadkowej naprawy, nie obciąża go natomiast ewentualna utrata wartości pojazdu na skutek złej jakościowo naprawy, czy też zastosowania nieoryginalnych części zamiennych. W niniejszej sprawie biegły wyliczył uśrednioną szkodę, w żaden sposób nie odnoszącą się do rodzaju części i warsztatu naprawczego, natomiast strona pozwana nie wykazywała, by utrata wartości w oznaczonej kwocie nastąpiła – wyłącznie lub w oznaczonej części – z powodu naprawy uszkodzonego samochodu powódki w nieautoryzowanym warsztacie. Ponownie przytoczyć trzeba ugruntowane stanowisko orzecznictwa – jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy – że o utracie wartości handlowej decyduje sam fakt uczestnictwa pojazdu w wypadku i jego późniejszej naprawy (przy wystąpieniu dodatkowych warunków, które uwzględnił biegły w opinii, jak pierwsza szkoda w pojeździe i czas jego użytkowania), skoro nie może on uzyskać wartości takiej jak przez wypadkiem nawet po odzyskaniu pełnej sprawności technicznej (por. cytowane uchwały SN III CZP 57/01 i III CZP 80/11).

Apelacja strony pozwanej okazała się uzasadniona tylko w części dotyczącej zasądzenia przez Sąd Rejonowy odsetek od kwoty 3962,62 zł od dnia 17 grudnia 2010 r. Jak wynika z akt szkody, po przyznaniu powódce decyzją z dnia 16.12.2010 r. łącznej kwoty odszkodowania w wysokości 6255,13 zł, nie kwestionowała ona tak zaoferowanej wysokości odszkodowania, nie żądała dalszej kwoty z tytułu kosztów naprawy pojazdu ani w postępowaniu likwidacyjnym, ani w pozwie. Sąd Okręgowy podziela tezę i argumentację przedstawioną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000/2/31, że „Świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe. Zakład nie pozostaje jednak w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego "decyzją", jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określi kwotowo swego roszczenia.” W stanie faktycznym sprawy przyjmując zatem trzeba, że powódka dopiero w piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2012 r. (doręczonym stronie pozwanej 31.07.2012 r.) rozszerzającym powództwo zgłosiła stronie pozwanej swoje roszczenie co do kwoty 3962,62 zł, zatem odsetki od niej należą się powódce od dnia 1 sierpnia 2012 r., podobnie jak w stosunku do kwoty 200 zł. Taka sytuacja nie zachodzi natomiast w części dotyczącej odsetek od kwoty 1600 zł, bowiem powódka w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciela zgłosiła żądanie zapłaty: najpierw w dniu 30.12.2010 r. kwoty 7.000 zł (k. 28 akt szkody) z tytułu utraty wartości handlowej, następnie – po wydaniu decyzji odmownej - w dniu 1.02.2011 r. (k. 32 akt szkody) ponownie kwoty 7.000 zł z tego samego tytułu, zaś po kolejnej decyzji odmownej z dnia 2.03.2011 r., pismem z dnia 15.09.2011 r. wystąpiła o wypłatę – również z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu – kwoty 1.600 zł (k. 38 akt szkody) a następnie, konsekwentnie, wystąpiła z takim samym żądaniem do sądu, przy czym obniżenie pierwotnie żądanej kwoty pozostaje bez znaczenia dla biegu terminu wymagalności świadczenia. Wobec powyższego przyjmując trzeba, że strona pozwana pozostaje w zwłoce z zapłatą zgłoszonego z tego tytułu odszkodowania już od dnia 30 stycznia 2011 r., zatem zasądzenie przez Sąd Rejonowy odsetek od kwoty 1600 zł od dnia 21 października 2011 r. – zgodnie z żądaniem

powódki – nie narusza przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...)i (...) (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 392).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części odnoszącej się do daty początkowej naliczania odsetek zasądzonych od kwoty 3962,62 zł, w pozostałej części – na podstawie art. 385 k.p.c. – oddalił apelację strony pozwanej. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z §6 pkt 4 i §12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).